

DEKONSPIRACJA CZŁONKÓW TAJNEJ JEDNOSTKI ROSYJSKIEGO WYWIADU

Dziennikarze śledczy Bellingcat, wykorzystujący otwarte źródła i międzynarodową współpracę, zdemaskowali kolejnego rosyjskiego członka Jednostki 29155 GRU/GU. Ich zdaniem Jegor Aleksandrowicz Gordienko vel Georgij Aleksandrowicz Gorszkow mógł brać aktywny udział chociażby w głośnej sprawie otrucia biznesmena w Bułgarii, a także utrzymywać kontakty z ludźmi odpowiedzialnymi za atak na Siergieja Skripała. Działał on również, już jako dyplomata, w Genewie.

Trwa tropienie osób odpowiedzialnych za nieudany atak na Siergieja Skripała w Wielkiej Brytanii czy też otrucie w Bułgarii Emiliana Gebrewa. Nowością lub raczej już pewną permanentną cechą tych starań jest uczestnictwo podmiotów niepaństwowych, takich jak chociażby struktura śledcza Beillingcat.

Kolejny raport dziennikarzy śledczych, ze wspomnianej grupy, wspartych w tym przypadku przez przedstawicieli The Insider i Tamedia, miał ujawnić nowego członka rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU/GU zaangażowanego w całe spektrum aktywności specjalnej w Europie. Miał on należeć do 29155 jednostki GRU/GU (zdaniem Bellingcat działającej od ok. 2008/2009 r.) i działać m.in. na kierunku ukraińskim, bułgarskim czy też szwajcarskim.

Czytaj też: [Relacje z Rosją celem kampanii amerykańskich służb w Europie Wschodniej?](#)

Jednak, w dostępnym on-line raporcie Bellingcat zauważa, że podróżował on służbowo przez lata po takich państwach jak Hiszpania, Finlandia, Turcja, Czechy, Francja, Włochy, itd. Co więcej, Jegor Aleksandrowicz Gordienko vel Georgij Aleksandrowicz Gorszkow ostatecznie miał trafić do Szwajcarii, gdzie zapewne był członkiem lokalnej rezydentury legalnej rosyjskich służb specjalnych. W obliczu dekonspiracji i możliwości trafienia na listę poszukiwanych przez Interpol, miał on uciec do Rosji.

Gordienko-Gorszkow miał być bezpośrednio zaangażowany w operację specjalną rosyjskiego wywiadu wymierzoną w biznesmena Emiliana Gabrewa. Przy otruciu z 2015 r. miał on współpracować z dwoma innymi Rosjanami – Denisem Siergiejewem oraz Siergiejem Lyutenką. Po wskazanej operacji usunięto nazwisko Gorszkowa, a swoją aktywność dyplomatyczną miał rozpocząć już Gordienko. Nie nastąpiło to natychmiast, albowiem pierwsze misje nowego dyplomaty miały zostać odnotowane dopiero w 2017 r. To wówczas trafił do Genewy i tam miał otrzymać akredytację przy rosyjskiej misji w ramach Światowej Organizacji Handlu.

Czytaj też: [MI6 łowi talenty wśród 18-latków](#)

W trakcie szwajcarskiej misji, zdaniem Bellingcat miał on możliwość kontaktu z płk Anatolijem

Czepiga, płk Aleksandrem Miszkinem oraz gen. Denisem Siergiejewem, którzy także podróżowali do Genewy. Zakłada się możliwość uczestnictwa Gordienki w działaniach wymierzonych w instytucje zajmujące się kwestiami antydopingowymi. Mógł on również być zaangażowany w różne inne działania podejmowane przez zdekonspirowaną obecnie jednostkę 29155 GRU/GU.

Warto zauważyć, że przedstawiciele Bellingcat podkreślili niemal zupełne zatarcie oficjalnych śladów funkcjonowania Gordienki na wspomnianej szwajcarskiej placówce. Zdradzić miało go zamiłowanie do uprawiania biegów długodystansowych i uczestnictwo w zorganizowanych w Szwajcarii zawodach. Media ukraińskie podkreślają przy tym, że w obecnych poszukiwaniach Gordienki oraz jego kolegów z jednostki 29155 mogą być wykorzystane zasoby Interpolu.

Bellingcat/JR